

Sygnatura akt VI Ka 319/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **19 maja 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2017 r.

sprawy **M. G. syna K. i H., ur. (...) Z.**

obwinionego z art. 86§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 3 lutego 2017 r. sygnatura akt II W 1023/16

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcia z pkt 2 i 3;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zwalnia obwinionego od zapłaty kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

sygn. akt VI Ka 319/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 19 maja 2017 r. w całości

M. G. obwiniony został przez Komendę Miejską Policji w R. o popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw polegającego na tym, że w dniu 1 sierpnia 2016 r. ok. godz. 6:55 w R. na ul. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że mając wiedzę co do własnego stanu psycho-fizycznego zmęczenia, nie zaniechał kierowania pojazdem wskutek czego prowadząc samochód m-ki V. (...) o nr rej. (...) zasnął, w następstwie czego tracąc kontrolę nad kierowanym pojazdem zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie doprowadził do zderzenia z prawidłowo kierującą samochodem m-ki O. (...) o nr rej. (...) w wyniku zderzenia kierująca tym samochodem pani K. S. doznała obrażeń ciała w myśl art. 157 § 2 kk.

Po wszczęciu postępowania o ten czyn w dniu 21 października 2016 r. i ostatecznie przeprowadzeniu rozprawy głównej, Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 3 lutego 2017 r. sygn. akt II W 1023/16 uznał obwinionego za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw polegającego na tym, że 1 sierpnia 2016 r., ok. godz. 6:55, w R. na ul. (...), nie zachował należytej ostrożności prowadząc samochód marki V. (...) o nr rej. (...) w wyniku czego spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym polegające na tym, że nie obserwując należyście przedpola jazdy zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia z pojazdem nie ustalonej marki, a następnie do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) w wyniku czego kierująca tym pojazdem K. S. doznała obrażeń naruszających czynności narządów ciała na okres do 7 dni i za to na mocy art. 86 § 1 kw wymierzył mu

karę grzywny w wysokości 1.000 złotych (pkt 1 wyroku). Na mocy art. 86 § 3 kw w zw. z art. 29 § 1, 2 i 3 kw orzekł wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 miesięcy, zobowiązując go do zwrotu prawa jazdy do właściwego wydziału komunikacji (pkt 2 wyroku). Z kolei na mocy art. 29 § 4 kw na poczet owego zakazu zaliczył obwinionemu okres zatrzymania prawa jazdy od 1 sierpnia 2016 r. do 12 sierpnia 2016 r. (pkt 3 wyroku). Z końca na mocy stosownych przepisów zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 100 złotych tytułem opłaty (pkt 4 wyroku).

Apelację od tego wyroku złożyła obrońca obwinionego. Zaskarżył orzeczenie w zakresie rozstrzygnięć o karze i środku karnym zarzucając rażąco ich surowość i wnioskując o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie grzywny de facto do kwoty 500 złotych oraz uchylenie orzeczenia o zakazie prowadzenia pojazdów.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się częściowo zasadną.

Zasadnie zarzucił on bowiem Sądowi I instancji rażąco surowość wymierzonego obwinionemu zakazu prowadzenia pojazdów. Zgodzić się zaś trzeba było ze stanowiskiem skarżącego, iż orzeczenie tego środka karnego na fakultatywnej podstawie przewidzianej w art. 86 § 3 kw nie było niezbędne dla realizacji celu, z powodu którego za potrzebne uznał Sąd Rejonowy formalnie czasowo wyeliminować obwinionego z kręgu kierujących pojazdami mechanicznymi w ruchu lądowym. Uwzględniając również wymierzoną obwinionemu grzywnę w wysokości 1.000 złotych tego rodzaju rozstrzygnięcie stanowiło w przekonaniu instancji odwoławczej wręcz przesadną reakcję na popełnione przez M. G. wykroczenie. Waga czynu jako wykroczenia i stopień zawinienia sprawcy oraz cele kary i środka karnego tego nie wymagały.

Nie było natomiast powodów, by za przesadnie surową potraktować wymierzoną obwinionemu karę grzywny, w szczególności w sytuacji, gdy jednocześnie należało odstąpić od orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

W żadnym razie wymierzona obwinionemu grzywna nie przekracza jego możliwości płatniczych. Należycie uwzględniła natomiast stopień społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuścił się obwiniony. Nie był on wcale aż taki niski, jak chciała go widzieć skarżąca. Trzeba pamiętać, iż choć nieumyślnie, to jednak obwiniony naruszył kardynalną zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jaką jest zachowanie w każdym czasie należytej ostrożności. Pozwolił sobie na rozkojarzenie i odwrócenie uwagi od drogi, którą przemierzał kierowanym pojazdem, skutkiem czego nie zorientował się, że zaczął zjeżdżać na przeciwny pas ruchu. Nie powinien był na to pozwolić i to bez względu na przyczynę, która do tego doprowadziła. Tym samym nie mógł się usprawiedliwiać problemami osobistymi. Nie można w końcu zapominać, iż doprowadził do kolizji z dwoma pojazdami, co samemu w swoich wyjaśnieniach przyznał. W jednym przypadku skutkowało to również spowodowaniem naruszenia czynności narządów ciała kierującej na okres do 7 dni. Można jednak powiedzieć, że warunki drogowe mu sprzyjały. Niewiele potrzeba było, aby konsekwencje czynu obwinionego były istotnie dalej idące, choć równie dobrze z innej perspektywy można powiedzieć, że do szczęśliwców też nie należy, skoro akurat w czasie, gdy zatracił się w obserwowaniu przedpola jazdy, z przeciwnego kierunku nadjeżdżały inne pojazdy.

Jednocześnie w polu widzenia należało mieć i to, że obwiniony nie prowadził auta w sposób brawurowy. Nic nie wskazywało, aby przekroczył dopuszczalną prędkość, bądź w inny sposób lekceważył przepisy ruchu drogowego. Nie uciekał też od odpowiedzialności, przyznał się przecież do winy.

Oczywiście nie mogły zostać pominiętymi również innego rodzaju wykroczenia drogowe, jakich się dotychczas obwiniony dopuszczał. Nie mniej wcale aż tak niekorzystnie o nim nie świadczyły. Stuzłotowy mandat za wykroczenie popełnione na autostradzie nie dowodzi popełnienia poważnego wykroczenia. To samo należy powiedzieć o czynie, o którym obwiniony opowiedział przesłuchiwany przed sądem. Nie mniej łatwość, z jaką zdaje się obwiniony popełniać kolejne wykroczenia drogowe, właśnie ze względów prewencyjnych, wymagała takiego ukształtowania rozstrzygnięcia

o karze, by poprzez jej rozmiar dosadnie uzmysłwić mu wagę reguł, z przestrzeganiem których zdaje się być on nieco na bakier, a tym samym skutecznie wzbudzić refleksję nad dotychczasowym postępowaniem.

Jakkolwiek więc nie mogło budzić wątpliwości, że obwiniony popełnił przypisane mu wykroczenie z art. 86 § 1 kw, a wymierzona mu za ten czyn kara nie raziła surowością, to już w świetle naprowadzonych wyżej okoliczności sprawy rzeczywiście niecelowym było jednoczesne orzekanie względem niego zakazu prowadzenia pojazdów choćby na minimalny przewidziany w Kodeksie wykroczeń okres 6 miesięcy (por. art. 29 § 1 kw).

Poza tym nie sposób poczytywać obwinionemu na niekorzyść tego, iż nie był do końca pewien przyczyny, dla której zjechał na przeciwległy pas ruchu. Ze swej istoty rozkojarzenie i brak skupienia się kierującego prowadzić przecież mogą do tego, że nie jest on w stanie wytłumaczyć różnych nietypowych sytuacji na drodze z jego udziałem zaistniałych.

Generalnie nie można jednak powiedzieć o obwinionym, iż prowadzi auto w sposób nie gwarantujący innym uczestnikom ruchu bezpieczeństwa na drodze. Różne sytuacje mogą się natomiast przytrafić w dynamice ruchu drogowego i nierzadko od przypadku zależy, czy będą tego jakieś konsekwencje.

Na wyrost było zatem przekonanie Sądu I instancji, iż obwiniony nie daje obecnie rękami bezpiecznego prowadzenia pojazdów. Rozkojarzenie, choć nie powinno się przytrafić, jak dowodzi doświadczenie życiowe, zdarzyć się może każdemu. Nie sposób jednak na tej podstawie generalizować o predyspozycjach i kwalifikacjach kierującego.

Z tych względów w ramach korekty zaskarżonego wyroku uchylonym zostało rozstrzygnięcie o zakazie prowadzenia pojazdów i powiązane z nim o zobowiązaniu do zwrotu prawa jazdy i zaliczeniu okresu zatrzymania prawa jazdy.

W pozostałej części zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy, ponieważ Sąd Okręgowy nie dostrzegł już innych uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia.

Sąd Okręgowy zdecydował się w końcu zwolnić obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, które co do zasady obciążały go pomimo częściowego uwzględnienia wywiedzonego środka odwoławczego, a to po myśli art. 118 § 1 kpw w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw. Przemawiały za tym zasady słuszności, o których mowa w art. 624 § 1 kpk, mającym również zastosowanie w postępowaniu w sprawie o wykroczenie z mocy art. 119 kpw.